

**Recenzja dzieła doktorskiego, pracy doktorskiej i całości dorobku
twórczego mgr Agnieszki Szuścik**

Agata Szuścik urodziła się 21.08.1985 r. w Katowicach. Po zdaniu matury „na samych piątkach” – jak pisze w swoim życiorysie – studiowała filologię polską na Uniwersytecie Śląskim, uzyskując 21.09.2011 r. dyplom magistra w specjalności komunikacja społeczna. Studia na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w PWSFTviT ukończyła z wynikiem bardzo dobrym uzyskując dyplom licencjata 17.11.2010 r. W swoim życiorysie podkreśla, że przez całe studia, zarówno na Uniwersytecie Śląskim, jak i w PWSFTviT otrzymywała stypendia naukowe i działała w kołach naukowych, których była założycielką. Licencjacką pracę dyplomową na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej napisała u profesora Józefa Robakowskiego. Po 1 roku studiów filologicznych wyjechała do Wielkiej Brytanii, gdzie – jak pisze - „nauczyła się być dorosła” i gdzie... pokochała ją, cyt. „z wzajemnością” fotografia. Przed rozpoczęciem studiów w PWSFTviT, w rocznym studium fotografii katowickiej Fotoedukacji, doktorantka zajmowała się fotografią reklamową, szczególnie interesując się postprodukcją obrazu fotograficznego. W roku 2012 mgr Agnieszka Szuścik dostała się na studia doktoranckie w PWSFTviT. Jednocześnie rozpoczęła swoją aktywność dydaktyczną w prywatnej uczelni - Akademii Fotografii w Krakowie i Warszawie, na stanowisku wykładowcy, projektanta graficznego, retuszera, realizatora filmów, montażysty. Od 2015 r. do chwili obecnej pracuje również w prywatnej Akademii Stylu w Krakowie i Warszawie. W uczelni tej, podobnie jak w Akademii Fotografii jest wykładowcą, projektantem graficznym, retuszerem. W międzyczasie, w latach 2015-2016 w Galerii Bocheńska w Bochni oraz w latach 2014-2015 w Kolektywie Dajwór Kawiarni Naukowej w Krakowie, pracowała jako projektant graficzny, fotograf, realizator filmów, montażysta, marketingowiec, Agencji Bayard (2011-2012) również jako projektant graficzny, fotograf, realizator filmów, montażysta, marketingowiec, wsorganizator eventów.

Przedstawioną dokumentację aktywności, mgr Agnieszka Szuścik podzieliła na kilka grup tematycznych. Wyszczególnia: fotografię kreacyjną i konceptualną; fotoreportaż i dokument; fotografię produktową; retusz i postprodukcję; film, multimedia i performance;

projektowanie graficzne; autorstwo tekstów naukowych i specjalistycznych; popularyzację nauki; kulturoznawstwo; działalność charytatywną; prowadzenie własnej firmy (od 2016 r.).

Od ukończenia studiów doktorantka zrealizowała 4 wystawy indywidualne, uczestniczyła w wystawach zbiorowych, w tym za granicą (Mittelphoto Polonia), w brała udział w wielu pokazach videoartu i teledysków. Była kuratorem wystaw i jurorem. Prowadziła warsztaty fotograficzne.

Praca doktorska mgr Agnieszki Szuścik nosząca tytuł „2081” jest 143 stronicową rozprawą, refleksją nad ewentualnymi możliwościami, opcjami, kierunkami, w których może podążać współczesny nam świat i jak hipotetycznie będzie on wyglądał w roku 2081, i jakie będą wtedy tworzone obrazy. Praca składa się ze wstępu, opisu genezy projektu, dwóch głównych części. Pierwsza to: „Świat w roku 2018/2081. Kierunki rozwoju współczesnej cywilizacji”. A tytuł drugiej brzmi: „Człowiek w roku 2018/2081. Wpływ rozwoju cywilizacji na człowieka.” Te dwa rozdziały zawierają jedenaście podrozdziałów omawiających 54 tematy. W poszczególne rozdziały włączone są reprodukcje 15 prac będących dziełem doktorskim. Całość zamyka bibliografia licząca 121 pozycji. W pracy załączona jest również dokumentacja w rozdziale *Wystawa* licząca 57 stron. Łącznie rozprawa liczy 200 stron.

Wizję życia i widok świata 2081, autorka przedstawia w swoich rozważaniach o przyszłości i dziele doktorskim – 15 wielkoformatowych pracach o wymiarach 70x100 cm. Prowadząc rozważania, przekazuje dużą dawkę wiedzy, może nie tyle ściśle naukowej, co popularnonaukowej, z wielu różnych dziedzin. W pracach natomiast – wykorzystując dotychczasowe osiągnięcia nauki, informatyki, świata mediów, internetu i stosując metodę kolażu photoshopowego – buduje subiektywny obraz przyszłości. Tu warto zauważyć, że zadziwiająco przypomina on dzisiejszą rzeczywistość, wzbogaconą o futurystyczne gadżety (drony, tablety, sklonowanego psa, pola uprawne dryfujące w kosmosie, zrekonstruowaną w przyszłości pandą olbrzymią, zrekonstruowanego inwalidę – żołnierza koalicji porozumienia narodów, futurystyczne miasto na wodzie, zmodyfikowaną genetycznie żywność itd., itd.) 15 prac-tematów obejmuje większość obszarów rzeczywistości 2081 roku, a przynajmniej tej jej części, która najszybciej poddaje się lub rozwija poprzez nowe technologie, czy też ulega skutkom technologicznego rozwoju. Oglądamy więc wizję eksploracji kosmosu (To The Moon And Back), sztucznej inteligencji (Warborg), rozwoju mediów społecznościowych i big data (Planets), działania hakerów (Hacked Dead), rynku pracy Dislike, polaryzacji poglądów (Polared Sister), terroryzmu (Terror City), stanu zasobów naturalnych Not

Detected, zmiany klimatu (Warm Speech), skutków chorób przewlekłych (2:38) rozwoju genetyki (The One And Only), przedłużania życia (Dont You Cryo), nowego człowieka (Family Three), konsumpcjonizmu 3Dinner, uzależnienia (Phonoholizm).

Wizję świata w roku 2081 przedstawioną w pracach, autorka prezentuje również w 34 minutowym filmie dokumentującym proces powstawania obrazów, photoshopowe operacje i dochodzenie do finalnego efektu. Film opatrzony jest miniwykładem czytany przez autorkę, z tekstami pochodzącymi z pracy teoretycznej. Prezentowane prace zrealizowane zostały na przyszłościowy konkurs World Press Photo 2081, a ich motywem jest codzienność w jakiej żyją bohaterowie. Tytuły wszystkich prac podane są wyłącznie w języku angielskim. W swojej pracy, język angielski autorka uznaje – i słusznie – za współcześnie dominujący w internecie. Szkoda jednak, że będąc polonistką z wykształcenia nie uczyniła ukłonu w stronę własnego języka i nie podała polskich tłumaczeń.

Na stronie 170 swojej pracy doktorantka pisze: *„kanadyjski badacz kultury Derrick Kerckhove rozdziela społeczeństwa informacyjne na dwie grupy wiekowe : imigrantów, którzy wychowali się w warunkach analogowych, a elektroniczne interfejsy to dla nich trudne w obsłudze nowinki techniczne, oraz tubylców, dorastających w środowisku cybernetycznym, obdarzonym intuicyjną wręcz umiejętnością korzystania z wszelkiego oprogramowania komputerowego (...). W nowej cywilizacji to młodzi są tutejsi, starzy – z innego świata. Wydaje się, że w roku 2018 kraje rozwinięte zamieszkują głównie ci, których (...)określić należałoby jako posiadający podwójne obywatelstwo: dość sprawnie posługują się smartfonem i internetem, ale wychowali się w czasach analogowych. Nowy homo sapiens to zatem człowiek obdarzony osobowością hybrydyczną (...) o podwójnym obywatelstwie.”*

Pozwolę sobie, przyjąć pozycję „imigranta” i spojrzeć na wyłuszczone przez doktorantkę tezy, teorie, hipotezy i przypuszczenia dotyczące przyszłości, z pozycji człowieka, który miał szczęście żyć niejako w dwóch epokach.

Praca doktorska Agnieszki Szuścik składa się z dwóch głównych rozdziałów. Pierwszy – *Świat w roku 2018/2081. Kierunki rozwoju współczesnej cywilizacji* – charakteryzuje, omawia różnego rodzaju futurystyczne hipotezy, przypuszczenia, czy też teorie naukowe, dotyczące dalszego rozwoju naszej cywilizacji, świata informatycznego, sieci, itd. Drugi rozdział – *Człowiek w roku 2018/2081. Wpływ rozwoju cywilizacji na człowieka* – jest próbą określenia „co się z nami stanie” lub jakim przemianom ulegniemy. Rozdział I traktuję jako popularyzatorski, popularnonaukowy, mający świadczyć o erudycji, odczytaniu i szerokiej

wiedzy autorki. Zdecydowanie ciekawszy jest dla mnie rozdział drugi. Porusza obszary rozwojowe naszej cywilizacji, omawia hipotetyczne zagrożenia, przemiany jakie mogą zachodzić w sztuce, kulturze, religii, w duchowości człowieka.

Autorka rozprawy bardzo ostrożnie „obchodzi się” z wizją przyszłości. Nie prezentuje radykalnych, subiektywnych wizji. Nie ocenia słuszności hipotez. Konstatacji w rodzaju: „coraz mniejszą popularnością cieszą się książki, (...) wiedza traci wartość, gdy wszystko od ręki można znaleźć w internecie”, „źle się ma poezja”, „człowiek nie korzysta już z bezpośredniego doświadczenia, wszystko dociera do niego za pośrednictwem mediów”, następuje „cinematyzacja” teatru, itd. – autorka nie opatruje autorską emocją. Prawdę mówiąc, mam to doktorantce za złe, bowiem bardziej interesowałaby mnie jej subiektywna, emocjonalna wizja świata przyszłości. Szczególnie prowokacyjnie „obojętne” są uwagi dotyczące religii, czy sztuki „wyższej” – malarstwa, poezji, rzeźby, muzyki, literatury. Autorka wątpi w ich przetrwanie w tradycyjnej formie. Doktorantka dostrzega niebezpieczeństwa jakie niesie za sobą rozwój nauki i postępująca virtualizacja życia. Jednak i w tym przypadku nie bije na alarm. Stwierdza tylko istniejący stan rzeczy.

W genezie powstania pracy, autorka pisze: *analizowane przeze mnie książki, artykuły, rozmowy, choć na celu miały zbudowanie fundamentów pod dzieła fotograficzne, sprawiły, że długi czas mój środek ciężkości lawirował pomiędzy byciem naukowcem i artystą.*

Jakie są więc prace, które autorka nam przedstawia? Czy są to artystyczne wizje życia i zachowań społeczności 2081 r. otoczonych technologicznymi wynalazkami? Wizja, jaką przedstawia nie budzi zaskoczenia. Bohaterowie przyszłości w pracach doktorantki przedstawieni są w dość typowych sytuacjach. Są to ludzie z naszej epoki, *tubylcy*, tylko o 63 lata młodszy....Widzimy ich w domu na wigilii, w szpitalu, w pracy, w zoo, w podróży poślubnej. Zabrakło mi w tych obrazach „wizji szalonego artysty”, założenia ryzykownej tezy. Prawdę mówiąc sam nie wiem jakiej, żyjemy w czasach, kiedy nauka ściga się z naszymi wyobrażeniami o przyszłości, niekiedy je wyprzedzając. A może to jednak wizja artystki – niezauważalnego wnikania w nasze codzienne życie cybernetycznych światów jest bardziej inetresująca? Autorka w prezentowanych pracach porusza, przedstawia istotne dla nas i naszej przyszłości problemy etyki, moralności, ekologii, przed którymi staje i z którymi musi zmierzyć się człowiek roku 2018, a także przed którymi stał będzie człowiek 2081 r. Podjęcie tej problematyki i jej futurystyczną interpretację uważam za najważniejszą wartość w pracach doktorantki.

Prace zrealizowane są metodą kolażu za pomocą programu photoshop. Ich „bazą” jest zawsze inscenizowana w scenografii scena, sytuacja, którą autorka wzbogaca montażem o niezbędne wizualnie i znaczeniowo rekwizyty – techniczne gadżety już istniejące, czy te z przyszłości – wymyślone dla przedstawianej sceny. Futurystyczne rekwizyty mają swoje *designerskie* źródło w naszej współczesności, nie szokują więc ani wyglądem ani funkcją. Cel, jaki autorka zamierzała i jaki niewątpliwie osiągnęła, to nagromadzenie elementów i sytuacji, które aktualnie najszybciej ulegają naukowym, czy obyczajowym przemianom. Wszystkie prezentowane prace charakteryzuje precyzja techniczna świadcząca o umiejętnościach w swobodnym operowaniu przez autorkę programami graficznymi. Do pracy dołączony jest opis już przeze mnie wspomnianego 34 minutowego filmu z powstawania prac. Prawdę mówiąc wzbudził on moje większe zainteresowanie, niż gotowe prace. Powstający na ekranie, składany z elementów obraz z czytaniem przez autorkę komentarzem, budzi zaciekawienie i ogląda się go z zainteresowaniem, tym bardziej, że składane elementy tworzą niekiedy surrealistyczne zbitki obrazowe. Czytany tekst pozwala nam śledzić znaczeniowo wizualizowanie pewnej futurystycznej powstającej na naszych oczach idei. Pomysł zrealizowania filmu uważam za bardzo trafny, podnoszący wartość przedsięwzięcia. Całość projektu jest spójna, starannie wykonana i chociaż niektóre wysuwane tezy, czy komentarze autorki zawarte w pracy i dziełach uważam za dyskusyjne – jako wizję przyszłości uważam za prowokującą do rozważań.

Konkluzje

Dzieło i rozprawa doktorska, rozmiary przedsięwzięcia, bogaty obszar tematyczny (od nauki do sztuki przyszłości), świadczą o dużej determinacji i ambicji magister Agnieszki Szuścik, by powstało dzieło w miarę kompletne, wyczerpujące temat. Jak zawsze, przy tworzeniu futurystycznych wizji istnieje ryzyko pomyłki, jak świat będzie w przyszłości wyglądał. Wystarczy przecież jedno epokowe odkrycie, ludzki błąd lub nieodpowiedzialność, by wszystko wyglądało inaczej niż sobie wymyśliliśmy. Świat przyszłości, może wyglądać jak w projekcie doktorantki, ale nie musi. Prowokuje jednak, jak każda wizjonerska propozycja, do tworzenia naszych własnych wyobrażeń.

Mgr Agnieszka Szuścik należy już do grona tzw. „*tubylców*”. Wszystkie jej działania, które miałem możliwość oglądać, a które składają się na znaczny, przedstawiony w dokumentacji

dorobek artystyczny, powiązane są z jej działalnością, obecnością w sieci. Videoklipy, videoarte, różnego rodzaju inne formy obrazowania noszą w sobie to, co na własny użytek określam „stylistyką internetową” . Nie ukrywam, że niekiedy jest ona dla mnie irytująca....Pośpiech, rodzący się nowy, internetowy schematyzm, niekiedy powierzchowność, bywają jej cechą. Nie należy jednak zapominać, że jest to zdanie „imigranta”, *nie tubylca*. Czy ta moja uwaga dotyczy mgr Agnieszki Szuścik? Czasami mam wrażenie, że na niektóre realizacje, powinna dać sobie więcej czasu. Nie czynię jej jednak z tego zarzutu. Doktorantka ma za sobą dorobek fotograficzny: indywidualne wystawy fotograficzne uzupełniają działania intermedialne, videoarte i videoklipy i duża ilość różnego rodzaju zbiorowych przedsięwzięć artystycznych.

Jej dorobek dydaktyczny to wykłady fotografii, grafiki fotograficznej, multimediiów, filmowania, w dwóch szkołach wyższych, a także prowadzenie warsztatów i szkoleń artystycznych. Na uwagę zasługuje również działalność charytatywna. To bardzo dużo, jak na młodą, 33 letnią artystkę i naukowczynię.

Oceniając pozytywnie dzieło doktorskie, teoretyczną pracę doktorską, całość działalności artystycznej i społecznej, wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT o nadanie mgr Agnieszce Szuścik stopnia doktora w dziedzinie Sztuki Filmowe.

